

Kazimierz Przyboś

GENS ET FAMILIA RÓD I RODZINA

Genealogia to jedna z dyscyplin wchodzących w skład nauk pomocniczych historii. Jej celem jest ustalenie naturalnego pokrewieństwa między ludźmi.

Zasadniczymi pojęciami genealogicznym są **ród** [gens] i **rodzina** [familia]. **Ród** to osoby związane wspólną krwią, pochodzące od jednego i tego samego przodka. **Rodzina** to grupa osób związanych ze sobą więzami ściślejszymi niż członkowie rodu, złożona z męża, żony i dzieci, w obrębie rodu.

Podstawowymi zadaniami genealogii jest ustalenie **filiacji** i **koicji**. **Filiacja** to stosunek, jaki istnieje między dwiema osobami, z których jedna pochodzi od drugiej, zaś **koicja** to związek dwojga osób odmiennej płci, zawarty dla wydania na świat potomstwa.

Stosunki genealogiczne, będące konsekwencją małżeństwa i koicji możemy podzielić na dwie grupy:

1. **pokrewieństwo** [consanguinitas]
2. **powinowactwo** [affinitas].

Pierwsza z tych grup obejmuje potomków wspólnego przodka. Rozróżniamy wśród nich krewnych w **linii prostej** [linea directa] i w **linii bocznej** [linea collateralis]. Krewnymi w linii prostej są osoby związane pochodzeniem jedna od drugiej – np. dziadek, syn, wnuk. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które wprawdzie wywodzą się od wspólnego przodka, ale między sobą nie są związane stosunkami filiacyjnymi – np. stryj i bratanek, ciotka i siostrzeniec.

W stosunku do wspólnych rodziców i dalszych przodków ci, którzy od nich pochodzą, zwą się **zstępniymi** [descendentes]. Wspólni rodzice, dziadkowie lub dalsi przodkowie w stosunku do tych, którzy od nich pochodzą, noszą miano **wstępnych** [ascendentes].

Powinowactwo powstaje jako konsekwencja małżeństwa i jest stosunkiem jednego z małżonków do krewnych drugiego. Dawniej, kiedy ród i rodzina były instytucjami o wielkim znaczeniu, związki pokrewieństwa i powinowactwa ważyły немало, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Najtrwalszymi okazały się związane z tymi czynniki moralno-obyczajowe, przejawiające się m.in. w zakazach koicji dla pewnych stopni pokrewieństwa i powinowactwa.

Przeciętnie na jedno stulecie liczy się po trzy pokolenia (wiek pokolenia: 30 – 35 lat).

Graficznie przedstawia się wyniki ustaleń pokrewieństwa w postaci tzw. **tablicy genealogicznej** [uczenie: tablica descendentów]. Dawniej używano nazwy „drzewo genealogiczne”. Wykres ten miał formę drzewa, na którego pniu i konarach umieszczano dane. Nazwisko protoplasty kładziono na samym dole – u podstaw drzewa. Ponad nim, coraz to wyżej, szli potomkowie w prostej linii najstarszej, zaś po konarach, gałęziach i gałązkach rozchodziły się linie młodsze. U szczytu korony drzewa kładziono pokolenie współczesne wykonaniu tablicy.

Ten motyw drzewa, gałęziami łączącego poszczególnych członków rodziny, miał swe źródło w tzw. „Drzewie Jessego” (ojca Dawida), z wersetu biblijnego: *I wynijdzie różdżka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie*.

Dziś stosuje się inną formę graficzną tablicy descendentów. Są to przeważnie tablice, na których u góry umieszcza się protoplastę, potomstwo zaś kolejno pokoleniami coraz to niżej. Jest to tzw. schemat pionowy. Poziome linie pokoleń znaczymy liczbami rzymskimi.

Jeszcze uwaga techniczna. Tablica genealogiczna winna w miarę możliwości – prócz imion i nazwisk objętych nią osób – zawierać daty urodzin, zaślubin, zgonów oraz miejsca tych wydarzeń (czyli elementy czasu i przestrzeni, tak zasadnicze dla ustalenia każdego faktu historycznego).

Źródła do ustalania elementów tablicy genealogicznej:

- A. przekazy ustne
- B. przekazy pisemne
- C. pomniki (napisy na nagrobkach)

Przekazy ustne – im głębiej sięgamy, tym mniej są dokładne. Ale często, z braku współczesnych źródeł pisemnych, opowiedziana lub zapisana tradycja ustna jest jedynym śladem stosunków pokrewieństwa lub pochodzenia rodziny. Pamiętajmy, że przeciętny człowiek, pozbawiony specjalnych zainteresowań genealogicznych czy w ogóle historycznych, zna zaledwie imiona swych rodziców i bodaj najgłówniejsze daty z ich życia. Zazwyczaj nie potrafi wyliczyć poprawnie wszystkich czworga dziadków, a z dotyczących ich życia dat zna chyba tylko te, które w jakiś sposób wiążą się z jego własnymi wspomnieniami. Spośród ośmiorga pradziadków, dobrze jest, jeśli umie wymienić imię pradziada po ojcu, ale i to nie zdarza się zbyt często.

Jeżeli chodzi o tradycję ustną, uważa się, że najdalej można cofnąć się do trzeciego pokolenia.

Przekazy pisane to: różne dokumenty, nekrologi (od drugiej połowy XIX wieku), kroniki rodzinne, pamiętniki oraz akta urzędowe – metryki chrztów, ślubów i zgonów (Libri baptisatorum, copulatorum, mortuorum), zalecone przez sobór trydencki z 1563 roku. Prowadzone były przez plebanów w języku łacińskim, w Galicji aż do połowy lat 60. XX wieku. Niestety do końca XVIII wieku spisywano je często bardzo pobieżnie i w sposób niejednolity. Księgi parafialne zachowały się od XVIII wieku, ale były zazwyczaj prowadzone niedbale i z lukami obejmującymi czasem wiele lat. Przeważnie

sporządzano zapiski na luźnych kartkach z zamiarem wpisania ich kiedyś w księgę; zazwyczaj kończyło się na zamiarze.

Księgi parafialne dla Muszyny znajdują się w archiwum diecezji tarnowskiej oraz w parafii. Jeżeli chodzi o księgi miejskie muszyńskie – *Księga przyjęć do prawa miejskiego* w „Księdze radzieckiej Muszyny” z lat 1601-1830 znajduje się w Archiwum Państwowym na Wawelu (Depozyt 95, ss. 334, ale z wieloma lukami).

Drzewa genealogiczne dla niektórych rodów muszyńskich opracował Władysław Buszek i przedstawił je w broszurze pt. *Rody Muszyny* (Muszyna 1990, nakładem Francka Kmietowicza). Przykładem może być ród Bujarskich, którego przedstawiciele w roku 2004 zorganizowali rodzinny zjazd w Muszynie. Nazwisko rodzinne pojawia się najpierw w brzmieniu „Bojarski” w roku 1787, potem wzmiankowane jest w latach 1802, 1806, 1833 w brzmieniu „Bujarski” i tak już ciągle od roku 1839. O Bojarskich herbu Sas wspomina Adam Boniecki (*Herbarz polski*, T. I, Warszawa 1899, s.367) oraz K. Niesiecki (*Herbarz polski*, T. II, Lipsk 1839, s. 216).

W „Księdze radzieckiej” brak informacji o Bujarskich (Bojarskich) na początku XVIII wieku (w latach wykazujących luki w zapisie przyjęto 262 przybyszów do prawa miejskiego). Jeśli w *Księdze przyjęć do prawa miejskiego w Muszynie* nie będzie wzmiankowany Bujarski – prawdopodobnie trzeba przyjąć hipotezę, że jako szlachcic był on funkcyjnym starościńskim i w nieustalonym bliżej roku osiadł w Muszynie.



Dom Notaryusza w Muszynie.

Pocztówka z ok. 1915 r. (ze zbiorów Almanachu Muszyny)